

ZOFIA CZAPLA

ur. 1935; Niedźwiada Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Niedźwiada Duża, PRL
Słowa kluczowe	Niedźwiada Duża, pranie, pranie ubrań w rowie, pranie ręczne

Pranie było w rowie

Jak było pranie świąteczne to były takie pomosty położone. No i było tak... każda uciekała tam jedna od drugiego, żeby te brudy przeleciały. Już nie płukać w tych co tamta płuczają. To było nas może z dziesięć, jedna przy drugiej, i takie były drewna. O kijanki. Do trzecia wody. No to jedna się wytłukło, trza było do trzeciego razu. A potem tam wyżynać to. Tą zimową porą, no to to wszystko było marznięte. To zimno. Obmarznięte. Lód. Ale się klenko. Były... wtedy były białizny, nie były takie jak teraz, tylko było wszystko lniane, konopiane, no to trzeba było... to sprać. Bo to stało na... tak jak balia była tylko była tylko tak jak beka. Tam się robiło takie ze słomy i drewna. Ten kołek się nabijało i tam była pod tą beką. Ta beka miała nogi. Pod to się... stawiało ten, ten wiech ze słomy, a tu było... trzeba było upalić w piecu. Tylko musiał być popiół z drzewa albo olcha, albo brzoza. I to przesiewane było, ten popiół, i te szmaty i to wszystko, tak o była beka i wtem takie było... popiół rozrobione. I to okręcały. I w to się poukładało. Poukładało się... i tego jeszcze popiołu mało tam było... to brały takie płachta była konopno. I to było... nasypane tego popiołu. No i trzeba było tę wodę gotować, ile tych saganów tej wody nagotowały. I w ten popiół to lałyśmy, to wybielić to wszystko. No i to to musiały to sprać, przecież. Do rowu, w rzece to musiały sprać, bo popiół. Było tyle. No takie było bielidło. Takie bielidło było, a mama robiła mydło, ale... co to było to nie wiem. Wiem, że na patelniach coś było gotowane, i na patelni takie były wylewane i potem tak kroila to. W takie kostki.

Data i miejsce nagrania	2023-03-23
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Weronika Szwanec
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"